

Po e-papierosy sięgnęło już 59% polskich nastolatków

28 sierpnia 2024

59 proc. polskich nastolatków sięgnęło kiedykolwiek po jednorazowe e-papierosy – wynika z badania Fusion Labs i MOYA. Ponad połowa wapujących nastolatków deklaruje, że jeśli te produkty znikną ze sklepowych półek, będą korzystać z innych kanałów dystrybucji albo sięgną po inne wyroby nikotynowe. – To nie zakazy, ale edukacja i efektywna walka z szarą strefą i nielegalną dystrybucją mogą się przyczynić do ograniczenia tego problemu – mówi Cezary Wytych, prezes firmy Fusion Labs, która jest współtwórcą kampanii „MOYA Odpowiedzialność”.



„Wnioski z tego badania są co najmniej niepokojące. Ponad połowa ankietowanych miała styczność z jednorazowymi e-papierosami, a aż 62 proc. z nich sięgnęło po nikotynę między 12 a 15 rokiem życia. Co gorsza, jednym z głównych źródeł pozyskiwania wyrobów nikotynowych przez nieletnich jest tzw. szara strefa handlu nielegalnymi produktami” – mówi agencji Newseria Biznes Cezary Wytych.

Ponad 1/5 ankietowanych 16- i 17-latków deklaruje, że swoje e-papierosy jednorazowe nabywa w nielegalnej internetowej

sprzedaży. Blisko połowa (49 proc.) niepełnoletnich ankietowanych pozyskuje je od koleżanek i kolegów. Ci z kolei zaopatrują się w te wyroby najczęściej nie w legalnych źródłach, ale na czarnym rynku. To sprawia, że obecnie dostęp do produktów nikotynowych dla osób niepełnoletnich w Polsce jest łatwy i powszechny. Odpowiada za to tak zwana szara strefa, która jest teraz głównym problemem rynkowym. Młodzi ludzie nie mają świadomości, że nielegalne e-papierosy, pozbawione banderoli akcyzowej, mogą być niebezpieczne. „Szara strefa oferuje swoim klientom produkty pozbawione nie tylko akcyzy, ale też jakiegokolwiek kontroli czy atestów. Nielegalny obrót wyrobami nikotynowymi to poważne zagrożenie i proceder na ogromną, trudną do szacowania skalę” – podkreśla ekspert.

Stowarzyszenie Vaping Association Polska szacuje, że w skali jednego miesiąca do obrotu trafia około 3 mln sztuk nielegalnych jednorazowych e-papierosów, które nie spełniają wymaganych norm. Skala tego procederu może być jednak niedoszacowana, co pokazują dziesiątki tysięcy ofert w internecie. „Nielegalna sprzedaż odbywa się nie tylko przez internet, ale także m.in. na terenach szkół. Młodzież jest wyjątkowo łatwym celem dla dystrybutorów działających poza prawem, dlatego że sprzedaż wyrobów nikotynowych w Polsce osobom nieletnim jest zakazana” – wskazuje Cezary Wytych. „W związku z zapowiadaną podwyżką akcyzy na nikotynowe produkty bezdymne ceny tych wyrobów wzrosną drastycznie, co skutkuje tym, że również dorośli konsumenci będą poszukiwali tańszych zamienników na szarym rynku”.

Zgodnie z zapowiedziami przedstawionymi przez Ministerstwo Finansów w 2025 roku akcyza na papierosy wzrośnie o 25 proc., a na e-papierosy o 75 proc. W kolejnych dwóch latach podwyżki na tę kategorię wyniosą odpowiednio 50 proc. i 25 proc. Poprzednia administracja Ministerstwa Finansów nie podnosiła stawki akcyzy na płyny do papierosów elektronicznych, ponieważ jest to stosunkowo nowe obciążenie fiskalne. Decyzja ta wynikała również z faktu istnienia bardzo dużej szarej strefy,

która kilkukrotnie przewyższała swoją wielkością inne kategorie wyrobów akcyzowych.

Ministerstwo Zdrowia pracuje także nad tym, by zakazać sprzedaży jednorazowych e-papierosów osobom poniżej 18. roku życia bez względu na to, czy produkt ma w swoim składzie nikotynę. Według badań w przypadku realizacji zamierzeń MZ co trzeci nastolatek skorzysta z innych kanałów dystrybucji, czyli prawdopodobnie ze sprzedaży nielegalnej. Podobny odsetek wskazał, że sięgnie po inne produkty nikotynowe. W związku z tym ekspert ma wątpliwości, czy zakaz przyniesie spodziewany skutek. „To, czego potrzebujemy, to działania edukacyjne, rzetelna wymiana informacji oraz szeroko zakrojone budowanie świadomości dotyczącej tego, czym są alternatywne produkty nikotynowe, oraz tego, że nie są one przeznaczone dla osób niepełnoletnich” – przekonuje Cezary Wytych.

Zdjęcie: [rolandmey](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)